

Zauważa się, że produkcja broni na świecie jest rozwinięta na ogromną skalę. Liczba firm zajmujących się produkcją broni znacznie przewyższa światowe zapotrzebowanie na ten towar. Dlatego warto zastanowić się nad kwestią ograniczenia produkcji, a w niektórych przypadkach – zamknięcia firm wytwarzających broń. Przy obecnych dysproporcjach pomiędzy państwami rozwiniętymi a rozwijającymi się, kraje bogate powinny przeznaczyć środki, które do tej pory służą finansowaniu transakcji zakupu broni, na oświatę, ochronę zdrowia lub też na zakup żywności do krajów Trzeciego Świata. Pozwoliłoby to ograniczyć poziom biedy w tym regionie, ograniczając liczbę konfliktów zbrojnych.

W Zakończeniu podkreśla się, że na arenie międzynarodowej zjawiska patologiczne mogą być rozpatrywane poprzez pryzmat zagrożeń i niebezpieczeństw, jakie generują dla współczesnej cywilizacji i kultury. Najczęściej popełnianymi w skali globalnej czynami zabronionymi są: handel bronią, handel narzędziami ludzkimi oraz tortury. Obecność tych zjawisk destabilizuje funkcjonowanie społeczeństw, a także wpływa negatywnie na relacje pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Kluczowym aspektem w procesie niwelowania patologii w relacjach międzynarodowych jest skonkretyzowanie problemu i określenie obszarów jego funkcjonowania. Może być to trudne do zrealizowania ze względu na dynamiczny rozwój stosunków międzynarodowych (s. 195).

Wykład wzbogaca starannie zgromadzona literatura przedmiotu, streszczenie w języku angielskim oraz indeks osób.

Lektura prezentowanego studium poznawczego pozwala stwierdzić, że 1. patologie społeczne są elementem silnie usytuowanym w procesach przemian kulturowych i cywilizacyjnych; 2. generowane są zarówno przez wysokie czynniki władzy, jak i szerokie kręgi społeczne, próbujące funkcjonować w życiu kulturowym na zasadzie tzw. skrótów; 3. główne podmioty, stratedzy rzeczywistości międzynarodowej ujawniają dążenia do przeciwdziałania zjawiskom patologicznym życia kulturowego.

W prezentowanej pracy dostarcza się starannie usystematyzowanej wiedzy, definicyjnej,

eksplanacyjnej oraz predyktywnej dotyczącej rozwoju patologii we współczesnej rzeczywistości międzynarodowej. Studium zasługuje na uwagę poznawczą szerokiego kręgu czytelników, w tym znawców współczesnych przemian cywilizacyjnych.

Andrzej Chodubski

Janusz Balicki, *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki migracyjnej i azylowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012, ss. 367.

W procesach współczesnych przemian kulturowo-cywilizacyjnych ważną rolę pełnią migracje ludności. Zjawiska migracyjne powodują przeobrażenie zarówno endogeniczne, jak i egzogeniczne imigrantów. Zauważa się, że kształtują one przedsiębiorczość, krytycyzm, decyzyjność jednostek, aczkolwiek postrzega się też, że generują one modele życia „na skróty”, powierzchowną przystosowawczość do zmieniających się warunków życia, doraźność, tymczasowość życia nie mają długofalowej strategii działania w nowych miejscach osiedlenia. Zjawiska migracyjne kształtują nową filozofię życia kulturowo-cywilizacyjnego. Ważne miejsce zajmuje w niej jednostka partycypatywna, określana mianem „X”, „natychmiastowca”. Charakterystyczne jej cechy stanowią: 1. dążenie do uzyskiwania w krótkim czasie wysokiego poziomu życia ekonomicznego; 2. zmienność opcji ideowych, politycznych, świata wartości; 3. zorientowanie na osvajanie znaków postępu technicznego.

Na uwagę w tym aspekcie poznania zasługuje prezentowana monografia. Wyodrębniono w niej zagadnienia: 1. „Migracje w Europie”, 2. „Ewolucja polityki migracyjnej i azylowej”, 3. „Migracje lokalne”, 4. „Migracje nielegalne”, 5. „Uchodźcy”, 6. „Polska polityka imigracyjna i azylowa”, 7. „Kościół katolicki w ochronie praw imigrantów i uchodźców”. Wykład poprzedza Wstęp, w którym przypomina się, że migracje i stosunek do nich znany jest od czasów starożytnych. Wtedy był poważnym problemem społecznym. W związku z przemieszczaniem się jednostek

czy całych grup, w ciągu następnych tysiącleci miało miejsce wiele trudnych do zliczenia faktów związanych z traktowaniem cudzoziemców, które można określić współczesnym językiem łamanie praw człowieka, czy naruszanie jego godności ludzkiej. Sama historia narodu izraelskiego, który stracił państwowość na początku naszej ery i został rozproszony po całym świecie, mogła by być ważną lekcją dla współczesnych instytucji zajmujących się regulacjami prawnymi migracji, a także stosunkiem społeczeństwa przyjmującego do przybyszów z innych krajów. Siedząc dzieje ludzkości, można chyba zaryzykować twierdzenie, że miarą wielkości cywilizacji jest to, jak podchodzi do mniejszości narodowych i etnicznych, w tym także do nowych mniejszości jakie stanowią imigranci.

Podkreśla się opinię jednego z uchodźców, że są oni ludźmi, dlatego powinni być traktowani jak istoty ludzkie a nie jak liczby, przedmioty lub rzeczy, które można przesuwać z miejsca na miejsce, są istotami ludzkimi jak każdy inny, jak przyjaciele, kuzyni, siostry. Po prostu jak istoty ludzkie. Przypomina się tu też opinie papieża Jana Pawła II, iż wzrasta stale liczba osób opuszczających swe kraje w celu uniknięcia skrajnej i wyniszczającej nędzy. Jakkolwiek trzeba zawsze rozróżniać uchodźców od imigrantów, niejednokrotnie trudno jest przeprowadzić tutaj ścisłą linię podziału, a pewne dowolne interpretacje w tej dziedzinie wykorzystywane są często do uzasadniania restryktywnych decyzji politycznych, które niewiele mają wspólnego z poszanowaniem godności osoby. Przywołuje się opinię, że pogłębiają się sprzeczności między deklarowaną wolnością migracji w Europie a praktykami zorientowanymi na jej ograniczenie. Chodzi o międzynarodową i krajową kontrolę oraz wyborcze traktowanie imigrantów w Unii Europejskiej. Akceptuje się napływ imigrantów przynoszących korzyści państwu przyjmującemu, a izoluje tych, którzy takich warunków nie spełniają. Sytuacja rodzi napięcia, stresy i konflikty oraz dylematy etyczne. Zauważa się, że w wielu krajach Europy stosunek do imigrantów nie jest przychylny. W Niemczech, gdzie obcokrajowcy stanowią 12% społeczeństwa, połowa obywateli jest zdania, że jest to jednak zbyt dużo. O nadmiernym obciążeniu kraju imigrantami przekonanych jest 62%

mieszkańców Włoch, chociaż przybysze stanowią jedynie 4% społeczeństwa. W Polsce, która ma po Rumunii najniższy procent obcokrajowców w krajach Unii, bo tylko 0,2%, co trzeci obywatel życzyłby sobie, by było ich jeszcze mniej. Występują także w wielu krajach jawnie rasistowskie poglądy. Jedna trzecia obywateli badanych państw Unii Europejskiej, w tym 42% Polaków i 45% Portugalczyków, uważa że istnieje naturalna hierarchia między rasą białą a czarną, na korzyść tej pierwszej. Mimo występujących w krajach Unii postaw antymigracyjnych i przypadków naruszania podstawowych praw imigrantów czy starających się o azyl, widać wyraźnie, że w ramach uwspólnotwienia polityki imigracyjnej i azylowej – przynajmniej w dokumentach – dokonuje się znaczna poprawa w podejściu do imigrantów, w tym nawet nielegalnych oraz uchodźców, łącznie z nawiązywaniem kontaktów z krajami trzecimi, w celu znalezienia rozwiązania satysfakcjonującego strony.

W prezentowanej pracy podjęto próbę odpowiedzi na dwa główne pytania: 1. Jak przebiega rozwój polityki imigracyjnej i azylowej Unii Europejskiej w kontekście podstawowych praw imigrantów i uchodźców i czy można mówić o humanizacji tego rozwoju?; 2. Jakie wyzwania dla polityki imigracyjnej i azylowej dostrzega Kościół katolicki, analizując sytuację imigrantów i uchodźców na świecie a ile odnoszą się one do polityki unijnej? (s. 11–12).

Wskazuje się, że materiałami źródłowymi w opracowywaniu problemu były dokumenty unijne, zwłaszcza fragmenty odnoszące się do sposobu traktowania imigrantów i uchodźców, oraz literatura dotycząca zarówno polityki Unii Europejskiej, jak i rozwiązań problemu w praktyce. Ważną rolę w ocenie sytuacji migrantów i uchodźców spełniają wywiady z przedstawicielami organizacji pozarządowych i artykuły prasowe. Umieszczone w końcowej części pracy wypowiedzi przedstawicieli dyplomacji watykańskiej czy w Aneksie fragmenty orędzi papieskich na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy spełniają podwójną rolę. Z jednej strony są bogatym świadectwem relacji Kościoła katolickiego a z drugiej uwrażliwiają wspólnotę międzynarodową na tego rodzaju sytuację.

Charakteryzując ogólnie emigrację w Europie podniesiono analitycznie zagadnienia: 1. przy-

czyni migracji; 2. emigracje zarobkowe na przełomie XIX i XX w.; 3. migracje w Europie zachodniej po II wojnie światowej do 1973 r.; 4. migracje w latach 1973–2011; 5. przyszłość imigracji w Unii Europejskiej. Wskazuje się tu, że termin *migracje* jest różnie definiowany, ale każda z tych definicji zwraca uwagę na przemieszczenie się z zamiarem pozostania, dłużej lub krócej, w nowym miejscu. Przyjmuje się prawdopodobnie najstarszą naukową teorię migracji – były tzw. prawa Razensteina – angielskiego geografa z 1889 r. Według niego w większości przypadków głównym powodem migracji są względy ekonomiczne: migranci poszukując lepszej i lepiej płatnej pracy. Im większa jest odległość do kraju docelowego tym mniejsza liczba osób migrujących. Zazwyczaj istnieje kilka przyczyn opuszczania miejsca zamieszkania. Stosunkowo popularny model określany jako *push-pull* (wypychać–przyciągać) może pomóc zrozumieć powody emigracji. Powody „wypychające”, to presja trudnych warunków w domu lub kraju. Powody „przyciągające”, to z kolei atrakcyjność nowego miejsca pobytu ze względu na silny rozwój gospodarczy danego kraju, brak w nim siły roboczej, co stwarza korzystne warunki osiedlania się i uzyskiwania pracy (s. 19). Człowiek w najważniejszych okresach swych dziejów musiał się często przemieszczać w poszukiwaniu pożywienia i schronienia przed różnymi niebezpieczeństwami.

Podkreśla się, że wielkie przemieszczania występowały nie tylko wśród białych Europejczyków wyjeżdżających dobrowolnie do Ameryki Północnej i Południowej, Australii, Azji i Afryki, ale także przymusowo wśród niewolników, głównie Afrykanów, którzy byli zatrudniani jako robotnicy na farmach oraz jako służba w domu. Kolonie amerykańskie uzależnione były głównie od handlu niewolnikami afrykańskimi, a niewolnictwo trwało jeszcze ok. 80 lat po utworzeniu Stanów Zjednoczonych. Na początku przeważającą część niewolników afrykańskich przywożono głównie do Ameryki Południowej i Środkowej oraz na Wyspy Karaibskie. Dopiero później „importowano” ich bezpośrednio z Afryki do Stanów Zjednoczonych, aż do czasu niewolnicy byli przetransportowani wewnątrz kraju w ramach handlu międzynarodowego. Według szacunków z Afryki do obydwu

Ameryk wywieziono ok. 15 mln niewolników do pracy na plantacjach, drugie tyle mogło umrzeć przed dotarciem na miejsce. W XVIII w. krajami najbardziej zaangażowanymi w transport niewolników były Wielka Brytania, następnie Portugalia, Francja, Holandia i Dania. Handel niewolnikami stanowił w historii ludzkości jedną z najliczniejszych przymusowych migracji siły roboczej. Przepuszcza się, że obecnie ok. 40 mln osób, spośród ludności żyjącej na obu kontynentach amerykańskich i na Karaibach, jest potomkami dawnych niewolników. Z biegiem czasu niewolnictwo było stopniowo zastępowane przez pracę kontraktową. Przybrała ona różne formy, a niektóre z nich nie odbiegały od pracy niewolniczej (s. 22). Szczyt migracji nastąpił na przełomie XIX i XX w. W latach 1891–1920 emigrowało ze Starożytności 27 mln osób, głównie z Europy Wschodniej i Północnej. Po I wojnie światowej władze USA dość skutecznie zmniejszyły imigrację, wprowadzając nowe prawo *United States Quota Act* z 1921 r. i *Immigration Restriction Act* z 1924 r. W latach 1929–1933 wstrzymał je tzw. wielki kryzys gospodarczy.

Po II wojnie światowej mieszkańcy obecnie bogatych państw opuszczali swój kraj ze względów ekonomicznych. W latach 50. prawie 7,8 mln osób wyemigrowało z Europy Zachodniej wskutek przeżywanych trudności gospodarczych. Głównym miejscem ich osiedlenia stały się Stany Zjednoczone i Australia. Nowa rzeczywistość w Europie ujawniła się w latach 80. i 90., co powodowały przede wszystkim przemiany ustrojowe w Europie Środkowej i Wschodniej. Ruchy migracyjne ujawniły potrzebę prowadzenia wspólnej polityki imigracyjnej i azylowej. Urzeczywistniając wyzwanie swobodnego przepływu osób podejmowano działania na rzecz likwidowania kontroli na granicach Wspólnoty, budowy wspólnej polityki na bazie postanowień Traktatu z Maastricht (1992), Traktatu amsterdamskiego (1997), Rady Europejskiej z Tampere (1999), Szczytu Rady Europejskiej w Nicei (2000), Szczytu Rady Europejskiej w Laeken (2001), Szczytu Rady Europejskiej w Sewilli (2002), Programu Haskiego (2004), Zielonej Księgi (2005), Traktatu z Lizbony (2007), Europejskiego paktu o migracji i azylu (2008), Układu z Schengen (2011). Określano

w nich m.in. zasady przyjmowania imigrantów, przeciwdziałania nielegalnej imigracji, zatrudnienia cudzoziemców, ochrony międzynarodowej.

Ukazując migrację legalną odwołano się do instytucji, zajmujących się problemem, m.in. ONZ, organów Unii Europejskiej; w prezentacji imigrantów zarobkowych podniesiono problem utrwalanych stereotypów typu „Połowa z nich nie przyjeżdża do pracy, tylko żyje z zasiłku” (s. 79). Wskazując dylematy krajów wysyłających podkreśla się zjawiska: tzw. drenażu mózgow, fachowców, rynku pracy, rozłąkę rodzinną i jej skutki, łączenie rodzin.

Przez kategorię *imigranci nielegalni* rozumie się osoby, które przebywają na terenie obcego państwa bez prawa pobytu. Część z nich dostała się nielegalnie, inni przekroczyli granicę jako turyści, jeszcze inni podjęli bez zezwolenia pracę, mając np. wizę turystyczną (s. 116). Są też osoby, które przekraczają granicę w sposób nielegalny. Wielu z nich dokonało tego tylko przy pomocy przemytników. Imigranci i przemytnicy wybierają trasy i miejsca trudne do kontrolowania oraz takie niebezpieczne. Nielegalna imigracja jest problemem światowym. W USA przebywa największa w świecie liczba nielegalnych imigrantów (ok. 11–12 mln), większość z nich pochodzi z Meksyku.

Charakteryzując uchodźców zauważa się, że uchodźcą jest osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych, przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i, znajdując się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego zamieszkania, ale nie może lub nie chce, z powodu tych obaw, powrócić do tego państwa (s. 157). W prezentacji zagadnienia zwraca się uwagę na prawa uchodźców, które regulują różne konwencje, dokumenty międzynarodowe oraz dostarcza się warstwy egzemplifikującej położenie uchodźców, w różnych krajach Europy.

Szczegółowo zarysowuje się w prezentacji problem stosunek Polski do uchodźców i azy-

lantów, wskazuje się zadania i funkcje instytucji odpowiedzialnych za realizację polityki imigracyjnej i azylowej. Przypomina się, że status uchodźcy udzielany jest, jeżeli składający wniosek spełnia warunki określone przez Konwencję Genewską z 1951 r. (s. 202).

Wskazując stanowisko Kościoła katolickiego wobec imigrantów i uchodźców prezentuje się syntetyczny ogląd sytuacji uchodźców w świecie na przełomie XIX i XX w., przypomina się katolicką naukę społeczną dotyczącą imigrantów i praw człowieka, oraz wskazuje się na myśli przewodnie oświadczeń przedstawicieli Stolicy Apostolskiej przy ONZ na temat bieżących problemów migrantów i uchodźców, oświadczenia Stałego Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej przy ONZ (2002–2010) bpa Celestino Migliore, (od 2010 r. nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Warszawie).

Kościół katolicki wyraźnie artykułuje swoje stanowisko wobec unijnej polityki migracyjnej i azylowej. Wyraża się to w kwestiach definicyjnych, kogo należy nazwać „uchodźcą” a kogo „imigrantem” (306), personalizacji podejścia do imigrantów i uchodźców, urzeczywistniania zasady dobrowolności repatriacji, napięć między imigrantami i społeczeństwem „gospodarującym”.

Wykład wzbogacają dokumenty zawarte w Aneksie: 1. Orędzie Jana Pawła II; 2. Orędzie Benedykta XVI.

Prezentowana książka zasługuje na dużą uwagę poznawczą ze względu na:

1. ukazanie problemu migracji jako zjawiska kulturowo-cywilizacyjnego;
2. dostarczenie wiedzy faktograficznej o imigrantach i uchodźcach w Europie;
3. określenie założeń unijnej polityki imigracyjnej i azylanckiej;
4. określenie stanowiska Kościoła katolickiego wobec procesów imigracyjnych i uchodźczych;
5. wskazanie miejsca Polski w procesach imigracyjnych.

Książka zasługuje na uwagę szerokiego kręgu czytelników, rozpoznających wektory współczesnych przemian kulturowo-cywilizacyjnych świata.